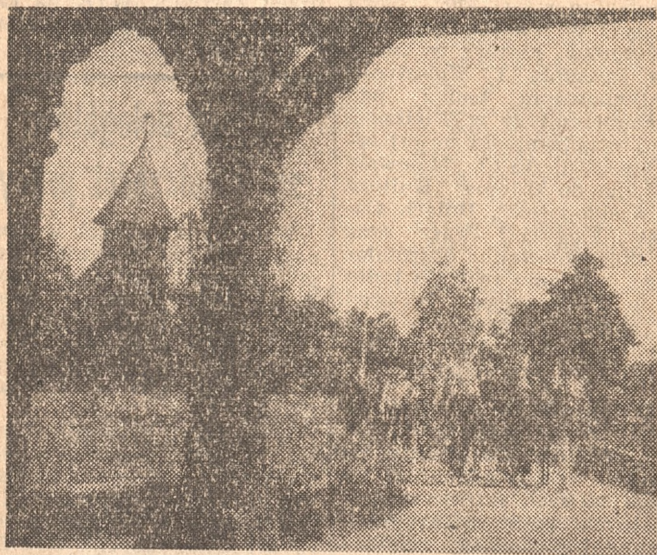


W stolicy Austrii zakończyła się w piątek czwarta runda rozmów w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT). W opublikowanym komunikacie stwierdza się, że spotkania przedstawicieli Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych w ramach SALT zostaną wznowione w Helsinkach 8 lipca br. (PAP)

Na Mazurach i Warmii



Wcześniej niż zazwyczaj na Mazurach i Warmii rozpoczął się w roku bieżącym sezon turystyczny. Gospodarze terenu przewidują, że w okresie lata „krajna tysiąca jezior” gościć będzie blisko dwa miliony osób.
Na zdjęciu: wycieczka szkolna z Barczewa zwiedza skansen w Olsztynie.

CAF — fot. Moroz

Heliodorowo po huraganie

Szybka pomoc łagodzi nieszczęście

Na pełną ocenę szkód, wyrządzonych w minioną środę we wsi Heliodorowo w pow. chodzieskim przez huragan, o czym donosiliśmy wczoraj, trzeba będzie nieco poczekać. Wprawdzie ekipy PZU przystąpiły z miejsca do pracy, ale obecnie chodzi głównie o to, aby poszkodowanym wypłacić zaliczki na spełnienie najpilniejszych potrzeb. Dokładne bowiem obliczenie strat w około 100 budynkach, pod których ruinami znajdują się często różne maszyny i urządzenia rolnicze, zajmie nieco czasu.

Na razie pracownicy PZU zwrócili się do poszkodowanych, aby sporządzali rejestry poniesionych szkód, co przyspieszy określenie wysokości na leżnych odszkodowań.

Sporządzony już został przez komisję wojewódzko-powiatową z kierownikiem Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium WRN — Karolem Przysiańskim na czele, raport o stanie szkód oraz niezbędnych środków organizacyjno-technicznych, jakie należy przedsięwziąć w celu możliwie najszybszej ich likwidacji. W raporcie tym stwierdza się, że całkowitemu zniszczeniu uległo 30 budynków, zaś znacznemu 68, z których część nie nadaje się do odbudowy. W 10 domach mieszkalnych stwierdzono stan zagrożenia dla życia, podobnie jak w 14 budynkach inwentarsko-gospodarczych.

Opracowano wstępny bilans potrzeb podstawowych materiałów budowlanych, które trzeba natychmiast dostarczyć do Heliodorowa, dotyczy on drewna i tarcicy, materiałów na pokrycia dachowe, cementu, wapna, szkła i cegieł.

Zanim przystąpi się do prac rozbiórkowych a następnie budowlanych, w czym pomocy udzieli wojsko, postanowiono dostarczyć 50 placów brezentowych na przykrycie uszkodzonych dachów, rozbić 27 ocieplanych namiotów wojskowych, dla zabezpieczenia mienia i tymczasowego zamieszkania. Służba zdrowia zorganizowała we wsi punkt sanitarny, zaś PZGS zbiorowe żywnie. Powiatowa organizacja

„Samopomocy Chłopskiej” zastroszyć się również o dostarczenie pomocy.

Dokończenie na str. 2

W. Brandt uda się w czerwcu do USA

Kancelarz NRF Willy Brandt złoży w dniach od 13 do 18 czerwca wizytę nieoficjalną w Stanach Zjednoczonych. W drugim dniu pobytu, 14 czerwca, Brandt otrzyma doktorat honorowy uniwersytetu Yale, zaś następnego dnia będzie w Waszyngtonie gościem prezydenta Nixona. Podczas pobytu w Nowym Jorku — 17 czerwca — Brandt spotka się z sekretarzem generalnym ONZ U Thantem.

PAP

C. Almeyda u A. Kosygina

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin, przyjął w piątek na Kremlu ministra spraw zagranicznych Chile Clodomiro Almeyda. Poruszono szeroki wachlarz zagadnień zarówno z zakresu stosunków radziecko-chilijskich jak i problemów międzynarodowych.

M. Schumann w Bonn

W piątek przybył do Bonn minister spraw zagranicznych Francji, Maurice Schumann i bezpośrednio rozpoczął rozmowy ze swoim zachodniemieckim kolegą Walterem Scheelem. Rzecznik bońskiego MSZ podał, że ministrowie omawiają problemy związane z wyznaczoną na przyszły tydzień w Lizbonie Radą Ministerialną NATO, sprawę przystąpienia W. Brytanii do Wspólnoty Rynku w świetle paryskich rozmów Pompidou — Heath oraz stosunki Wschód — Zachód.

Indyjska pomoc dla uchodźców

Rząd indyjski postanowił wyasygnować ze swojego budżetu w roku finansowym 1971 — 1972, 600 milionów rupii na pomoc dla milionów obywateli Pakistanu Wschodniego, którzy zbiegli do Indii. Indie uważają, że odpowiedzialność za losy tych ludzi spa-

N. Podgorny opuścił ZRA

Po zakończeniu wizyty w Zjednoczonej Republice Arabskiej opuścił wczoraj po południu Kair przewodniczący Prez. Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny, udając się w drogę powrotną do kraju.

Na lotnisku pożegnał go prezydent Egiptu Anwar Sadat oraz inni przywódcy.

Opublikowany w piątek rano w Kairze wspólny komunikat na temat wizyty przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaja Podgornego w ZRA, podkreśla, że obie strony wyraziły wolę osiągnięcia jak najszybszej likwidacji następstw agresji Izraela.

Dokończenie na str. 2

Unowocześnianie systemu funkcjonowania gospodarki

Posiedzenie komisji ekspertów

28 bm. w siedzibie Komitetu Centralnego partii, odbyło się posiedzenie Prezydium i przewodniczących zespołów Komisji Unowocześniania Systemu Funkcjonowania Gospodarki i Państwa. W posiedzeniu, któremu przewodniczył I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek udział wzięli członkowie Biura Politycznego, sekretarz KC Partii — Jan Szydłak.

Jan Szydłak przedstawił I sekretarzowi KC partii członków Prezydium Komisji i ekspertów kierujących poszczególnymi zespołami. Zespołów tych

Potrzeba oceny stanu nauki w powiązaniu z całością życia

Sesja Zgromadzenia Ogólnego PAN

Wczoraj w Pałacu Kultury i Nauki toczyły się obrady XXXII sesji Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk. Przybyli na nie m. in. marszałek Sejmu Dyzma Gałaj, wicepremier Wincenty Kraśko i kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Romuald Jezierski.

Obrady sesji otworzył prezes PAN — prof. dr Janusz Groszkowski. Witając zebranych prof. Groszkowski oświadczył m. in., iż obecna se-

sja Zgromadzenia Ogólnego Akademii odbywa się w doniosłym dla kraju okresie wprowadzania życia społeczno-politycznego na nowe tory.

Podstawą dyskusji był referat prof. Dionizego Smoleńskiego na temat działalności i zadań Akademii w szerokiej perspektywie czasu na tle zagadnień polityczno-społecznych i gospodarczych.

Nowe kierownictwo partii i rządu — stwierdził m. in. prof. D. Smoleński — zwróciło się do całego społeczeństwa, do pracowników nauki o współudział w kształtowaniu i rea-

lizacji polityki społecznej, ekonomicznej, naukowej i kulturalnej na miarę naszych potrzeb, uzasadnionych pragnień

Dokończenie na str. 2

Spotkania W. Kruczka w Bydgoszczy

Wczoraj przebywał w Bydgoszczy członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek. Spotkał się on z aktywem związkowym i przedstawicielami samorządów robotniczych kluczowych zakładów ziemi bydgoskiej. (PAP)

Narada aktywu

partyjnego w Gdańsku

W Gdańsku odbyła się wczoraj wojewódzka narada aktywu partyjnego. Wzięli w niej udział sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania.

W centrum uwagi gdańskie go aktywu partyjnego znalazły się problemy gospodarcze oraz wewnętrzne — doskonalenie stylu i metod pracy. Podstawą dyskusji był referat I sekretarza KW PZPR — Alojzego Karkoski, zawierający ocenę sytuacji gospodarczej i społecznej województwa za okres czterech pierwszych miesięcy br. (PAP)

J. Zasada wśród młodzieży wiejskiej

Wczoraj w Państwowym Gospodarstwie Rolnym Łąbskim w powiecie gnieźnieńskim młodzież zrzeszona w PGR-ach oraz spółdzielniach produkcyjnych w pow. Gnieźno spotkała się z I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu Jerzym Zasadą.

Podczas tego spotkania prze dyskutowano sytuację młodzieży i perspektywy jej pracy w ujęciu ogólnego gospodarczego i społecznego

M. Laird za zwiększeniem potencjału wojskowego NATO

Obrady przedstawicieli 14 państw

W siedzibie NATO pod Brukselą rozpoczęły się w piątek przed południem obrady „Komitetu Planowania Obrony” NATO, w którego skład wchodzi ministrowie obrony 14 krajów (bez Francji), wojskowi dowódcy NATO, członkowie Komitetu Wojskowego bloku północnoatlantyckiego i przedstawiciele sztabów generalnych armii poszczególnych krajów.

W roku bieżącym posiedzenie „Komitetu Planowania Obrony” poprzedza sesję Rady NATO, która rozpoczyna się za kilka dni w Lizbonie. Uchwały Komitetu nadadzą przy-

puszczalnie toku spotkaniu Iiz bońskiemu. Uczynił to już zresztą amerykański sekretarz obrony Laird, który natychmiast po przybyciu do Brukseli wypowiedział się na temat zwiększenia potencjału wojskowego NATO, jak również wkładu finansowego europejskich członków organizacji. Problem ten, jak również zaakcentowanie „wojskowej obecności” USA w rejonie Morza Śródziemnego i Bliskiego Wschodu są tematem dominującym w Brukseli.

W Londynie rozeszły się pogłoski, że sekretarz generalny NATO Manlio Brosio zostanie delegowany do Moskwy i do stolic innych krajów Europy Wschodniej w celu przedyskutowania problemów obopólnej redukcji konwencjonalnych sił zbrojnych w Europie. Kola w Brukseli uznają te pogłoski za przedwczesne, dodając jednak, że w Lizbonie zostanie rozpatrzone cały wachlarz możliwości.

PAP

Wybuch w zakładach atomowych w Grenoble

W czwartek silna eksplozja wstrząsnęła laboratorium przemysłowym spółki paliwa jądrowego w Grenoble. Nastąpiła ona w piecu, gdzie wytopiany jest uran. Śladów skażenia radioaktywnego nie stwierdzono. W rezultacie wybuchu jedna osoba została zabita, a druga ciężko ranna (PAP)

Jutro tradycyjne Święto Ludowe

W niedzielę 30 maja, jak kraj długi i szeroki — mieszkańcy wsi obchodzą swą tradycyjną Święto Ludowe. Centralna akademii — w której zapowiedzieli swój udział przedstawiciele najwyższych władz PZPR i ZSL — odbędzie się w tym roku w Olsztynie. Warmia i Mazury obchodzą bowiem 75 rocznicę powstania na tym terenie jednej z pierwszych organizacji chłopskich — mazurskiej partii ludowej.

Przygotowania do Święta Ludowego trwają już od kilku dni i objęły cały kraj. W Wielkopolsce zgodnie z wieloletnim zwyczajem mieszkańcy wsi w dni poprzedzające ich święto realizują wiele czynów społecznych, naprawiając i remontując drogi, sadząc drzewa, porządkując teren wokół gmachów publicznych. (PAP)

da po części na społeczność międzynarodową. Oczekuje się, że na pomoc dla uchodźców wschodniopakietańskich wpłynie około 200 milionów rupii ze źródeł zagranicznych.

ChRL zakupi „Toyoty”?

Grupa czołowych przedstawicieli firmy „Toyota”, największego japońskiego producenta samochodów, zamierza udać się w najbliższym czasie do Pekinu, aby przy-

PAP RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM
RADIO-INFORMACJE TELEFONEM

gotować grunt do zakrojonego na szeroką skalę eksportu swych pojazdów do Chińskiej Republiki Ludowej. Informuje o tym agencja Reutersa podając, że wiceprezes tego konkretnego przedsiębiorstwa — Seishi Kato oczekuje na reakcję Pekinu w sprawie propozycji eksportowych.

M. Laird uda się do Japonii

Melvin Laird, sekretarz obrony USA uda się w lipcu z tygodniową wizytą do Japonii, gdzie przeprowadzi rozmowy z przedstawicieli

Poszczególnym zespołom przewodniczą: wicemarszałek Sejmu Andrzej Werbian, Józef Piłkowski, prof. Andrzej Zalewski, prof. Antoni Rajkiewicz, doc. Krzysztof Porwit, Leonard Siemiątkowski, Tadeusz Wojciechowski, prof. Wincenty Kawalec, Włodzimierz Sokorski i prof. Zdzisław Kaczmarek.

Prezydium Komisji stanowią: za stępcy przewodniczącego — Mieczysław Jagielski, Stanisław Kuźniński i prof. Józef Piastka oraz Stanisław Kania, Jerzy Olszewski, doc. Zbigniew Madej, Franciszek Szlachetka i Tadeusz Wrzaszczyk.

Jak stwierdził przewodniczący komisji Jan Szydłak, jej prace będą prowadzone w okresie do VI Zjazdu partii i kontynuowane po zjeździe. Do końca czerwca br. zostaną opracowane cząstkowe diagnozy i plynące z nich wnioski. W lipcu zespoły opracują i przedstawią Prezydium koncepcje rozwiązań cząstkowych.

Dokończenie na str. 2

cielami rządu tego kraju. Przypuszcza się, że poruszy on m. in. problemy militarne w aspekcie stosunków japońsko-amerykańskich.

Kolejny „Kosmos”

W Związku Radzieckim wystrzelono kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-424”.

Aparatura pracuje normalnie. Ośrodek koordynacyjno-obliczeniowy opracowuje napływające informacje.

Dzisiaj start „Marinera-9”

Dzisiaj ma nastąpić w ośrodku kosmicznym na Przylądku Kennedy’ego start amerykańskiej sondy międzyplanetarnej „Marinera-9”. Jak wiadomo przeprowadzona na początku maja próba wystrzelenia w kierunku Marsa stacji „Marinera-8”, zakończyła się niepowodzeniem.

Warunki porywaczy

Porywacze, którzy uprowadzili brytyjskiego konsula honorowego w Rosario (Argentyna) — Stanleja Sylvestra, zażądali od władz, by w zamian za jego uwolnienie wydały ubogim artykuły żywnościowe i koce wartości ponad 60 tys. dolarów. Porywacze przysłali swe żądania pod adresem lokalnej gazety.

N. Podgorny opuścił ZRA

Dokończenie ze str. 1

skiej i przywrócenia sprawiedliwego pokoju na Bliskim Wschodzie, który uwzględniłby słuszną prawa arabskiego narodu Palestyny.

W toku rozmów, przebiegających w charakterystycznej dla stosunków między obydwojoma krajami atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, dokonano wymiany poglądów obejmującej szeroki krąg zagadnień dotyczących dalszego rozwoju stosunków między Związkiem Radzieckim a ZRA, jak również aktualnych problemów obecnej sytuacji międzynarodowej i sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Strona radziecka z wielkim uznaniem oceniła wyrażoną przez prezydenta Sadata gotowość skierowania ZRA do kroczenia nadal drogą postępu i walki z imperializmem.

Strona radziecka potwierdziła — stwierdza komunikat — że Związek Radziecki również w przyszłości będzie udzielał ZRA i innym krajom arabskim wszechstronnej pomocy i wsparcia w ich sprawiedliwej walce przeciwko agresji izraelskiej, o wyzwolenie wszystkich okupowanych przez Izrael terytoriów arabskich, o sprawiedliwie uregulowanie konfliktu bliskowschodniego.

W trakcie spotkań omówiono kwestie rozwoju stosunków między KPZR i AZS ZRA i osiągnięto porozumienie w sprawie podjęcia konkretnych posunięć w celu wprowadzenia w życie planów kontaktów narzeczonych na rok 1971. (PAP)

„Goplana” przoduje w przemyśle cukierniczym

Znana wszystkim „Goplana”, grupuje obok macierzystego, dwa dalsze zakłady przemysłu cukierniczego: „Rywał” w Lesznie i „Dąbrowka” w Karłowicach (woj. zielonogórskie). Licząca ogółem 2700 osób załoga z przewagą kobiet, święciła dzień pracownika przemysłu spożywczego. Z tej okazji odbyła się wczoraj w Operetce Poznańskiej okolicznościowa wieczornica z udziałem przedstawicieli władz partyjnych, administracyjnych i związkowych.

Dyrektor naczelny J. Ryman podkreślił w przemówieniu wstępnym, że zakłady zrealizowały zadania produkcyjne minionej pięcioletki przed terminem, a za rok 1970 uzyskały I miejsce we współzawodnictwie, zdobywając sztafetera przechodni Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego.

Po uroczystym przekazaniu sztandaru załozce, wyróżniającym się pracownikiem wręczono odznaczenia państwowe i odznaki związku. W. Stochaj, K. Polczyński i M. Stochaj, Srebrne i J. Łukowska i Z. Majewska, Brązowy zaś A. Skowroński. Ponadto 70 osobom wręczono odznaki przodowników pracy socjalistycznej, a dwójce ZMS-owcom — W. Kabat i J. Kutlarskiemu srebrne odznaczenia im. Janka Krasińskiego.

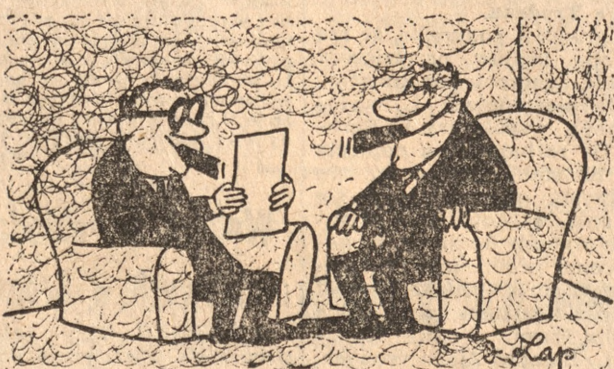
Na zakończenie przedstawiono zebraniem bogaty program artystyczny. (KJ)

Skradziono silną truciznę

W dniu 27. 5. 71 r. na trasie Zielona Góra, Poznań, Łódź i Skarżysko-Kamienna z wagonu kolejowego skradziono jedną beczkę z zawartością 180 litrów alkoholu isopropylu — silną truciznę.

Ostrzeżenie się wszystkich przed spożywaniem alkoholu z niewiadomych źródeł. (PAP)

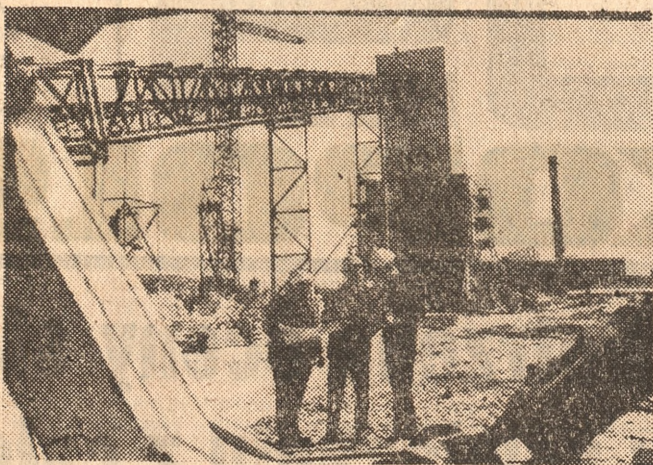
HUMOR I SATYRA



— Doskonały jest ten memoriał o szkodliwości palenia!

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
29 V 1971 Nr 126 (8479)

W fabryce domów



W fabryce domów w Neubrandenburg (NRD) buduje się przy współpracy ze Związkiem Radzieckim oddział płyt fundamentowych.

Na zdjęciu: ta 25-metrowa wieża-mieszarka produkuje 50 metrów sześciennych betonu w ciągu godziny. CAF — ADN

Sesja Zgromadzenia PAN

Dokończenie ze str. 1

i aspiracji, na miarę naszych najlepszych tradycji, na miarę konieczności, które dziś i jutro decydować będą o naszym miejscu w rodzinie krajów socjalistycznych i w międzynarodowym współzawodnictwie dwóch systemów.

Podkreślając, że dzięki temu powstał sprzyjający klimat w życiu społecznym i intelektualnym kraju, prof. Smoleński wskazał, że w stosunkowo krótkim czasie podjęto szereg decyzji, które zdynamizują rozwój nauki w naszym kraju. Mówca zaliczył do nich m. in. powołanie grup ekspertów, w tym komitetu ekspertów dla opracowania raportu o stanie oświaty w Polsce.

Prof. Smoleński przeszedł następnie do omówienia zagadnień dotyczących nauki polskiej, oceny jej stanu, kierunków rozwoju i potrzeb, wskazując na potrzebę dokonania kompleksowej oceny stanu nauki w ścisłym powiązaniu z całością życia społecznego i gospodarczego. Uzasadniając tę potrzebę, mówił o wymiernych dwóch powodach: niewykorzystanie w należyty sposób stopnia lat sześćdziesiątych, które odegrały wielką rolę w międzynarodowym wysiłku modernizacji techniki. Nie zdołaliśmy przekroczyć prognozy nowoczesności i jakości produkcji przemysłowej, który warunkuje zaspokojenie potrzeb materialnych społeczeństwa i konkurencyjność naszych wyrobów na rynkach zagranicznych — oświadczył prof. Smoleński.

Drugi powód, to utrzymywanie się i narastanie nowych dysproporcji rozwojowych w samej nauce. Wysokiemu poziomowi badań teoretycznych w niektórych dziedzinach nauki nie towarzyszy odpowiedni rozwój badań stosowanych i wdrożeń.

Z kolei prof. Smoleński omówił rolę nauk społecznych w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju. Wskazując, że wzrasta zapotrzebowanie na rzetelną wiedzę o rzeczywistości i procesach społecznych, o stanie gospodarki i kultury, o postawach, opiniach, dążeniach i pragnieniach ludzkich, mówił o wielkiej roli nauk społecznych w tych procesach. Należy doceniać teoretyczny i praktyczny sens badań społecznych dla świadomego kształtowania środowiska społecznego i stosunków międzyludzkich, doskonalenia metod gospodarowania i zarządzania, maksymalnego zaspokojenia potrzeb ludzkich, pokierowania procesami wychowania. Prof. Smoleński podkreślił jednocześnie, iż międzynarodowe sukcesy polskiej socjologii czy nauk historycznych nie powinny przesłaniać

niedostatecznego rozwoju nauk pedagogicznych, psychologicznych, filozoficznych i ekonomicznych, mimo istnienia cennych osiągnięć indywidualnych w tych dziedzinach. „Należy jak najszybciej uzupełnić dotkliwą lukę, jaką stanowi brak nowoczesnej syntezy dzieł literatury” — powiedział prof. Smoleński.

Mówca zatrzymał się dłużej nad kwestiami związanymi z opracowywaniem przez Akademię ekspertyz naukowych dla potrzeb rządu.

W dalszej części swego wystąpienia prof. Smoleński omówił kompleks zagadnień związanych z organizacją i kierowaniem rozwojem nauki i badań, systemem planowania, koordynacji i finansowania badań naukowych oraz sprawozdawczości i kontroli ich przebiegu i wyników. Wyrażając opinię kierownictwa Akademii w kwestiach reformy systemu planowania i finansowania badań, prof. Smoleński podkreślił, iż kierunek tych reform, uwzględniający specyfikę prac naukowo-badawczych, jest słuszny. Należy koncentrować badania wokół wielkich problemów, rozwiązywać je w pełnych cyklach i finansować przedmiotowo. Krytycznie ocenił prof. Smoleński rozwój polskich badań zespołowych oraz stan prac wdrożeniowych. „Przez 26 lat powolnego rozwoju nie udało się nam wprowadzić na szerszą skalę badań zespołowych, uruchomić szerokiego przepływu idei i kadry między placówkami różnych resortów” — powiedział prof. Smoleński. Usunięcie tych przeszkód jest celem nowego systemu organizacji.

Mówiąc o problemach polityki naukowej, prof. Smoleński podkreślił, iż przedmiotem szerokiej dyskusji powinny stać się sprawy szkolnictwa wyższego. Skupia ono największy potencjał ludzki i stoi wobec wielkich zadań badawczych, dydaktycznych i wychowawczych. Konieczne jest opracowanie szerokiego programu modernizacji i dalszej rozbudowy uniwersytetów i szkolnictwa technicznego. Chodzi też o unowocześnienie programu i metod kształcenia, o lepsze wykorzystanie potencjału szkół wyższych w dziedzinie badań. „Należy zwiększyć udział szkół wyższych w rozwiązywaniu problemów wdrożeniowych i opracować prosty system finansowania badań wykonywanych w uczelniach dla potrzeb gospodarki” — oświadczył mówca. (PAP)

Pod nadzorem Prokuratury Generalnej

Śledztwo w sprawie pobicia studenta przez kelnera

W związku ze znanym już faktem bestialskiego pobicia, które spowodowało śmierć studenta Politechniki Warszawskiej — Krzysztofa Rutkowskiego w restauracji „Europa” w Międzyzdrojach, Prokuratura Generalna informuje, że objęła szczególnym nadzorem śledztwo prowadzone w tej sprawie przez szcześcińskie organa ścigania. Zakończenie śledztwa przewiduje się w ciągu najbliższych dni.

Prokuratura Generalna wydała jednocześnie polecenie objęcia śledztwem pracowników restauracji winnych nieudzielenia pomocy ofierze bestialskiego pobicia. Jak informuje szcześciński ko-

Podróż A. Ebana po krajach afrykańskich

W piątek rano izraelski minister spraw zagranicznych A. Eban udał się w podróż po krajach afrykańskich. Celem podróży jest gorączkowe szukanie poparcia dla polityki Izraela w chwili, gdy kraj ten znalazł się w izolacji. (PAP)

„Trybuna obywatelska” w telewizji

Telewizja rozpoczyna nadawanie cyklu programów pt. „Trybuna obywatelska”. Będą to bezpośrednie spotkania przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych z obywatelami. W studio zainstalowane będą telefony, za pośrednictwem których każdy telewidz będzie mógł zadawać pytania.

W pierwszym programie, który będzie nadany 2 czerwca o godz. 20.00 spotkamy się z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Janem Szydłakiem, żeby porozmawiać o sprawach naszej gospodarki, a przede wszystkim o problemach budownictwa mieszkaniowego.

Mieszkańcy miast wojewódzkich łącząc się będą mogli ze studio telewizyjnym przez następujące numery telefonów: Poznań 580 41, Poznań okręg automatyczny 581 57.

Mieszkańcy pozostałych zaś miejscowości łącząc się będą mogli przez centralę międzymiastową podając hasło „Trybuna obywatelska”. Wszystkie rozmowy kierowane w czasie programu do tego studia są opłacane przez telewizję. (PAP)

W ubr. — na zbrojenia 204 mld dolarów

U Thant o problemach dekady

Przebywający w Bostonie sekretarz generalny ONZ — U Thant, wygłosił podczas sympozjum na temat Drugiej Dekady Rozwoju ONZ przemówienie, w którym poruszył wiele spraw dotyczących sytuacji gospodarczej i politycznej świata.

U Thant stwierdził, że w nadchodzącym dziesięcioleciu, mimo uzyskanych osiągnięć, masowe ubóstwo stanie się udziałem olbrzymiej większości mieszkańców kuli ziemskiej. Zasadnicze obawy budzą prognozy ONZ, stwierdzające, że w latach siedemdziesiątych,

Plenum WTK

Dorobek i zamierzenia

Plenarne posiedzenie Zarządu Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego odbyło się wczoraj w Sali Kominkowej Pałacu Kultury w Poznaniu. Referat obrazujący działalność WTK w okresie od października 1970 do maja 1971 roku wygłosił prezes Zarządu — Lesław Tokarski.

Zwrócił on uwagę na potrzebę takiego działania w dziedzinie kultury, którego cechą jest konkretność i efektywność. Przypomniał, że w okresie sprawozdawczym działalność Zarządu WTK koncentrowała się na obchodach 300 rocznicy śmierci J. A. Komeńskiego w Lesznie, plebiscycie na „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970”, Roku Plastyki w Wielkopolsce, uniwersytetach kultury w Ostrowie, Jarocinie i Wolsztynie, kontynuowaniu badań nad dziejami kultury w Wielkopolsce i uruchomieniu nowej serii wydawniczej pt. „Materiały i Studia do Dziejów Kultury w Wielkopolsce”, Dniach Oświaty, Książki i Prasy oraz na skonstruowaniu długofalowego programu rozwoju kultury w Wielkopolsce. Poruszył też sprawę umocnienia roli stowarzyszeń społeczno-kulturalnych w województwie.

W dyskusji, w której m. in. wzięli udział działacze z Leszna, Konina, Kola, Srodzy, Poznania, wypowiediano się na temat nowych inicjatyw kulturalnych poszczególnych powiatów i środowisk, zgłaszano propozycje hasła przewodniego na sezon kulturalny 1971/1972, (poprzednie sezony upływały pod hasłem Rok Muzyki, Rok Literatury, a obecny — Rok Plastyki), mówiono

o roli i modelu regionalnych towarzystw kulturalnych i ich współpracy z radami narodowymi oraz ich organami, postulowano nawiązanie ścisłych kontaktów między Zarządem WTK a zarządami towarzystw regionalnych i powiatowych oddziałów WTK itp.

Plenum zaakceptowało plan pracy Zarządu WTK na rok bieżący oraz uchwaliło preliminarz. (mf)

Zjazd delegatów spółdzielczości pracy

Wczoraj obradował w Poznaniu X Zjazd Delegatów Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy, którego głównym tematem było przyjęcie dwuletniego programu ekonomiczno-produkcyjnego oraz wybór delegatów na Krajowy Zjazd.

W obradach uczestniczył prezes Centralnego Związku Spółdzielni Pracy Bohdan Trampeżyński, sekretarz KW PZPR Tadeusz Grabski, zastępca przewodniczącego WK SD Jan Jankowiak oraz wiceprzewodniczący Prezydium WRN Andrzej Śliwiński, który w trakcie Zjazdu wręczył dziękuję spółdzielcom Odznakę Honorową „Za zasługi w rozwoju woj. poznańskiego”.

Referat sprawozdawczy-programowy wygłosił na Zjeździe prezes WZSP w Poznaniu Jan Dobry, sprawozdanie Rady WZSP złożył przewodniczący Tadeusz Wójcik. W bogatej dyskusji wystąpił m. in. T. Grabski oraz B. Trampeżyński. (zs)

Zatrzymanie kutrów kubańskich przez USA

Jak donosi agencja Prensa Latina, amerykański kuter straż przybrzeżnej zatrzymał w czwartek na międzynarodowych wodach 8 rybaków kubańskich, którzy dokonywali połowów na otwartym morzu, w odległości 35 mil od amerykańskich wysp Dry Tortugas.

Jest to już drugi w bieżącym roku tego rodzaju wypadek. (PAP)

Posiedzenie

komisji ekspertów

Dokończenie ze str. 1

a także skonfrontują te propozycje z zainteresowanymi środowiskami. Do końca sierpnia przewidziane jest opracowanie wstępnej całościowej koncepcji systemu.

Ogólną informację o pracach komisji złożył prof. Józef Pajestka. Podkreślił on, że ogólne warunki polityczne i ekonomiczne sprzyjają wdrożeniu reformy funkcjonowania gospodarki i państwa. Celem pracy ekspertów jest znalezienie dróg szybkiego rozwoju kraju przy uwzględnieniu wszystkich mechanizmów, mogących korzystnie wpłynąć na ten rozwój. Nadrzędnym założeniem, uwzględnianym w tych pracach jest potrzeba wzrostu stopy życiowej i zaspokojenia szeroko rozumianych potrzeb i aspiracji społeczeństwa.

I sekretarz KC PZPR podziękował specjalistom w imieniu Biura Politycznego KC partii za wysiłek włożony w dotychczasowe przygotowywanie materiałów do reformy. Cel ich pracy jest jasny: przyspieszenie rozwoju gospodarczego i społecznego kraju, wykorzystanie rezerw materiałowych i ludzkich. E. Gierek stwierdził, że wprowadzanie reform musi uwzględniać nasze możliwości i stan gospodarki. Tok prac komisji — stwierdził I sekretarz KC — należy tak przyspieszyć, aby kierunkowe rozwiązania systemowe znalazły swe odzwierciedlenie w tezach na VI Zjeździe partii i stały się przedmiotem powszechnej dyskusji. (PAP)

Heliodorowo po huraganie

Dokończenie ze str. 1

wy i transport potrzebnych materiałów budowlanych.

Wyznaczone zostały już przedsiębiorstwa, które zorganizują ekipy budowlane dla potrzeb Heliodorowa. Będą to: PBRol z Chodzieży, Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Gospodarki Komunalnej z Chodzieży, PGR-Oleśnica, Margonin, Budzyn oraz RSP Adolfo. Łącznie skierowanych zostało do Heliodorowa 6 brygad dekarsko-cieślińskich i 6 murarskich.

Nad całością spraw związanych z odbudową Heliodorowa i zapewnieniem bieżącej opieki poszkodowanym czuwać będzie zespół ludzi, składających się z odpowiedzialnych pracowników Prezydium PRN w Chodzieży.

Ostatnie informacje uzyskane stamtąd mówią, że od wczorajszego ranka przybyło do Heliodorowa pododdziały wojska rozbity namioty dla tych rodzin, które zmuszone były korzystać z pomieszczeń zastępczych, oddalonych nieraz o kilka kilometrów. Żołnierze przystępują również do odgruzowywania zburzonych zagród, co stanowi pierwszy krok w ich odbudowie.

Istnieją więc wszelkie podstawy, by twierdzić, że przy szeroko zakrojonej pomocy władz i wojska, mieszkańcy Heliodorowa będą mogli szybko odbudować swoje domostwa. (fb)

Umacnia się jedność działania

Rozmowa z Walentym Kołodziejczykiem
prezesem WK ZSL w Poznaniu

Minęło okragie 40 lat, gdy na kongresie zjednoczeniowym trzech stronnictw chłopskich zapadła uchwała, ustanawiająca w naszym kraju doroczne Święto Ludowe. Od samego początku i coraz liczniej dni obchodów rozjaśniały zielone i czerwone sztandary, będące wyrazem krystalizującego się sojuszu robotniczo-chłopskiego. Święto Ludowe stało się corocznym przeglądem sił rewolucji społecznej na wsi polskiej, wyrażającą swoje żądania w zbiorowym haśle: ziemia, oświata i władza dla ludu. W tym roku przypada ono 30 maja.

— Niedzielne święto jest obchodzone po raz 26 w Polsce Ludowej. Jaką treść i charakter ma ono w tym roku? — pytamy prezesa Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Poznaniu — Walentego Kołodziejczyka.

— Gdy w urodzonej ojczyźnie obchodziliśmy po raz pierwszy „zielone święto”, faktem były już wysuwane dawnej hasła. Ziemia stawała się chłopska, oświata — powszechna, praca — sprawiedliwa i równa dla wszystkich. Chłopi stawiali pierwsze kroki jako współgospodarze państwa i od samego początku nie szczędzili trudu dla jego rozwoju. Tegorocznemu świętu towarzyszy szczególna atmosfera, wynikająca z odnowy naszego życia społeczno-politycznego i gospodarczego po VII i VIII Plenum KC PZPR i po VI i VII Plenum NK ZSL, a zwłaszcza po wspólnej decyzji kierownictwa obu partii w sprawie polityki rolnej. Treścią obchodów będzie wykazanie dążeń wsi do wykorzystania nowych warunków dla intensyfikacji produkcji rolnej, zapowiedzianych usprawnień w sferze obrotu towarowego itd. Jeśli zaś chodzi o charakter święta, to udział w nim wezmą nie tylko członkowie obu sojuszniczych partii i mieszkańcy wsi, ale także mieszkańcy miast i pracownicy zakładów przemysłowych oraz instytucji pracujących dla wsi i rolnictwa. A więc będzie kolejną manifestacją sojuszu robotniczo-chłopskiego, fundamentu władzy i ustroju socjalistycznego w naszym kraju — co podkreślono w uchwale Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych.

— W obchodzie Święta Ludowego biorą teraz udział dwa pokolenia: pokolenie, z którego buntu powstało to święto i to wyrosło w Polsce Ludowej. Będzie więc chyba okazją do ukazania młodym przebytej drogi w naszym 26-leciu, a zwłaszcza ostatniego jej odcinka po wspomnianych uchwalech?

— Powiem krótko: wieś wielokopolska przeszła te 26-letnią drogę z poważnym dorobkiem. Mimo różnych trudności — podwoiła prawie wielkość produkcji rolnej. Ostatni zaś odcinek tej drogi cechuje ogólny zryw produkcyjny, inicjatywa i prężność działania. Przez taki właśnie zryw, przy sprzyjających warunkach, wieś nasza może pomóc klasie robotniczej i całemu społeczeństwu w zakresie lepszego zaopatrzenia rynku w produkty spożywcze. Działanie zaś świadcząca się m. in. w rozwijającej się szybko hodowli, w ożywieniu wokół pełnego zagospodarowania gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, w dążeniu do intensyfikacji budownictwa inwentarskiego, do modernizacji warsztatów produkcyjnych.

— Doroczne Święto Ludowe jest także okazją do spojrzenia w przyszłość...

— Atmosfera dnia dzisiejszego i dni minionych, ukstałtuje oblicze wsi i rolnictwa na wiele najbliższych lat. W procesie dokonanych i dokonujących się przemian zostały rozwiązane nie tylko najpilniejsze sprawy natury gospodarczej, organizacyjnej i technicznej, ale także uległy zmodyfikowaniu: klimat i styl życia społeczno-politycznego. Decyzje, które zapadły już i zostaną jeszcze podjęte, zmie-

rzają do poprawy sytuacji ekonomicznej społeczeństwa, wyznaczają perspektywę dalszego rozwoju gospodarki, w tym i gospodarki rolnej. Zrozumienie tych faktów jest na wsi powszechne i stąd to ożywienie, o czym mówiłem. Konkretne posunięcia służące rozwojowi rolnictwa w trzech jego sektorach, przyniosą korzyści całemu społeczeństwu.

— Mówiliśmy tu o zrywaniu, o ożywieniu w zakresie wzrostu dostaw produktów rolnych na rynek w roku bieżącym. Z inicjatywą wyszedł powiat gnieźnieński?

— Istotnie. Rolnicy gnieźnieńscy jako pierwsi w województwie podjęli w lutym zobowiązania, idące w kierunku zwiększenia dostaw zwierząt rzeźnych i mleka. Swoje zobowiązania sukcesywnie realizują — co odnotowaliście na łamach „Głosu”. Im też zamierzamy — to znaczy władze wojewódzkie PZPR, ZSL i Prezydium WRN — złożyć specjalne podziękowanie i wyrazić uznanie za obywatelską postawę podczas okolicznościowej akademii w sali Teatru imienia A. Fredry w Gnieźnie.

— A więc obchodzone uroczystości tegoroczne Święta Ludowe przyczynią się do dalszego zaktualizowania i pogłębienia jednoci działania ogniw organizacyjnych PZPR i ZSL w rozwiązywaniu problemów wsi i całego kraju.

— Tego sobie życzymy. W działaniu bowiem — nie tylko w tej dziedzinie — odnawia się i umacnia sojusz robotniczo-chłopski. Sojusz, który był, jest i będzie podstawą naszej władzy ludowej, podstawą polityczno-moralnej jednoci narodu, dążącego do pokojowego współistnienia.

— Dziękując za rozmowę, z okazji Święta Ludowego życzymy mieszkańcom wielokopolskiej wsi sukcesów i sprzyjającej pogody.

Rozmawiał:

K. J.

Poznańska poligrafia

Kiedy nowocześniejsza?

runku modernizacji naszych zakładów.

Pierwszym nowocześniejszym obiektem jest oddany do użytku w ubiegłym roku budynek drukarni UAM przy ul. Heweliusza. W bieżącym roku rozpoczęto budowę nowego obiektu Zakładów Remontów Maszyn Poligraficznych. W województwie — zmodernizowano zakłady w Gnieźnie. Jest to jednak kropla w morzu potrzeb. Brak na przykład w Poznaniu zaplecza magazynowego dla zakładów poligraficznych. Znaczące są zaniedbania w zakresie bazy socjalnej. Warunki, w jakich pracują poznańscy drukarze, są naprawdę trudne, szczególnie w oddziale gazetyowym Zakładów Graficznych im. Marcina Kasprzaka.

Można śmiało stwierdzić, że drukowanie tutaj 14 tytułów dzienników i czasopism o łącznym, jednorazowym nakładzie pół miliona egzemplarzy, możliwe jest przy istniejącej bazie, dzięki bogatemu doświadczeniu zawodowemu poznańskich drukarzy i ich ofiarności. Właśnie drukarnia gazetyowa nie posiada prawie wcale urządzeń sanitarnych, nie ma również odpowiedniej wentylacji, która wywiewałaby tworzące się w procesie produkcyjnym szkodliwe dla zdrowia związki chemiczne. Sytuację pogarsza ciasnota, panująca w pomieszczeniach produkcyjnych.

Poprawa warunków pracy w tym oddziale oraz jego modernizacja leży nam, dziennikarzom, szczególnie na sercu. Zatrzaszczyli się o to ostatnio również władze partyjne i administracyjne Poznania. Rozpatruje się wszechstron-



„...drukowanie tutaj 14 tytułów dzienników i czasopism, o łącznym, jednorazowym nakładzie pół miliona egzemplarzy, możliwe jest przy istniejącej bazie, dzięki bogatemu doświadczeniu zawodowemu poznańskich drukarzy i ich ofiarności...”.
Na zdjęciu od lewej: Wiktor Ziemba, Stanisław Kujawa i Roman Dominiak — drukarze pracujący przy produkcji „Głosu”.
Fot. — K. Przychodźki

ne możliwości jak najszybszego poprawienia istniejącego stanu rzeczy. W tym celu podjęto odpowiednie decyzje.

W pierwszej kolejności przystąpi się do przebudowy obecnych pomieszczeń drukarni gazetyowej przy ul. Zwirzyckiej. Będzie to jednak możliwe dopiero po przekwalifikowaniu stamtąd oddziałów Zakładów Graficznych, nie związanych z produkcją prasy. Oczekujemy, że władze miejskie szybko wskażą odpowiednie pomieszczenia.

W dalszym etapie, od strony ul. Świerczewskiego ma stanąć wieżowiec, skupiający w jednym miejscu redakcję gazet wraz z ich administracją, zaplecze magazynowo-warsztatowe i socjalnym.

W. N.

URBANISTYCZNA WIZJA WIELKOPOLSKI

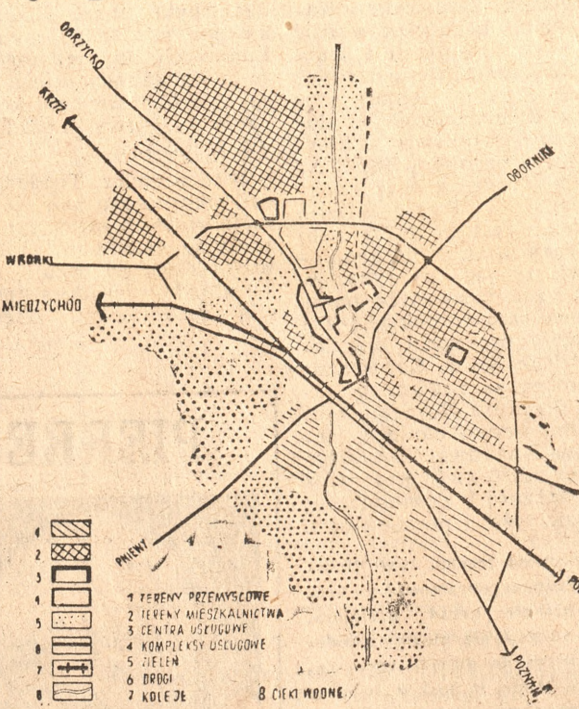
Miało należyć do tych, które ani nie zrobiły, ani nie zrobią w najbliższych piętnastu latach tak zwaną błyskotliwą karierę. Nie miało i nie ma wielkich fabryk, nie zaznało i chyba nie zazna, zgodnie z przewidywaniami planów perspektywicznych, dobrodziejstw inwestycji takich, jakie stały się udziałem Konina, Koła, Śremu, Jarocina czy Turka.

Szamotuły, bo o nich mowa, przemysł mają, ale jest to przede wszystkim spożywczy, nastawiony na surowce miejscowego rolnictwa. Miasto jest przede wszystkim stolicą rolniczego powiatu i ten fakt ma swoje konsekwencje w perspektywach rozwojowych Szamotuł w ogóle oraz w ich wizji urbanistyczno-architektonicznej.

Co się tyczy przemysłu, tego najbardziej miastotwórczego czynnika, wymienić trzeba dwa młyny, z których jeden, w pobliżu dworca kolejowego, posiada też w sąsiedztwie olbrzymią baterię silosów (ich pojemność ma być w przyszłości podwojona), cukrownię, olejarnię, wtwórnice pasz „Bacutil” i zakład Obornickich Fabryk Mebli, znany zresztą z wysokiej jakości wyrobów, w znacznej części wysyłanych za granicę. Z wyjątkiem wtwórnicy pasz, pozostałe fabryki istniały już przed wojną. Po wojnie jednak rozbudowano je bardzo znacznie i zmodernizowano, zwłaszcza olejarnię, fabrykę mebli i ten większy młyn, które — przybyły silosy. Zakłady te mała dziś przypominać swe pierwowzory, a rozmiary ich globalnej produkcji są nieporównywalnie większe niż przed wojną. Wartość całego przemysłu w Szamotułach wynosiła w zeszłym roku 1 073 miliony złotych.

Dzisiejsze Szamotuły liczą ponad 14 500 mieszkańców, podczas gdy przed wojną miasto miało okrago 10 000 obywateli. I żeby zakończyć serię liczb, trzeba podać, że zatrudnionych w Szamotułach było w roku 1967 ponad 5 700 osób, obecnie stan ten wynosi prawie 6 000 (w tym w przemyśle przeszło 2 200 osób), a na rok 1975 liczba ta ma wynosić 6 500 pracujących zarobkowo. Dynamika więc nie jest zbyt duża. Ponadto przeszło 1 100 szamotulan znajduje za-

S I K M O T U Ł Y



Centrum rolnictwa

trudnienie poza swym miastem, głównie w Poznaniu.

Jakie więc będą Szamotuły w bliższej i dalszej przyszłości? Pojechałem do Szamotuł, które znam sprzed roku 1939 i z lat czterdziestych po wojnie, by znaleźć odpowiedź na to pytanie. W wędrowkach po mieście towarzyszył mi kierownik Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium PRN — Wiesław Skrzypczak. Zabudowa centrum właściwie niewiele się zmieniła. Domy w Rynku i w sąsiedztwie się postarały. Czas wyciska na nich swe piętno. Zresztą przeszło połowa zasobów mieszkaniowych Szamotuł liczy więcej niż 50 lat, a samo centrum pochodzi w znacznej mierze z XVIII i XIX wieku. Co prawda są to wszystkie domy murowane, ale i one ulegają działaniu nieubłaganej czasu.

Zmiany widać dopiero na peryferiach miasta. Za torami, w południowo-wschodniej części miasta, tam gdzie jest młyn i wtywórnia pasz, znajduje się wiele magazynów i przedsiębiorstw głównie pracujących na usługi rolnictwa, takich jak POM, przedsiębiorstwo budownictwa rolniczego, warsztaty naprawcze olejarni i inne. Powiększa się coraz bardziej osiedle spółdzielczych domów wielorodzinnych w rejonie ulicy Sportowej. Niedaleko od tego osiedla, które na razie trudno zaliczyć do udanych przykładów tego rodzaju budownictwa, stoją 32 domki jednorodzinne, szeregowo. Największe jednak skupisko domków jednorodzinnych znajduje się w rejonie ulicy Obornickiej. Większość z nich wybudowała zrzeszenie spółdzielcze.

Gdyby mnie ktoś spytał, co najbardziej charakteryzuje powojenny dorobek urbanistyczno-architektoniczny Szamotuł, odpowiedziałbym: domki jednorodzinne. Osiedla domków otaczają miasto niemal wieńcem. Wybudowano ich po wojnie prawie 450 w zwartych kompleksach opracowanych zespołach i około setki w zabudowie luźnej.

Plan do 1975 roku przewiduje wybudowanie wielomieszkalniowych domów przy ulicy Obornickiej (30 mieszkań), Marchlewskiego (30 mieszkań) i między Sportową a Łąkową (210 mieszkań). Prócz tego przy alei Niepodległości powstać mają 52 domki jednorodzinne. Tereny pod zabudowę wysoka są w zasadzie już przygotowane. Piszę w zasadzie, bowiem w uzbrojeniu brak kanalizacji ściekowej. Szamotuły mają starą oczyszczalnię ścieków, obliczoną na potrzeby 6-tysięcznego miasta. Budowa nowej ma się rozpocząć dopiero w 1974 roku.

Wtych dniach pod obrady egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR wchodzi dokument przygotowany przez sekretarza Prezydium MRN w Szamotułach — Mariana Popiele, pt. „Podstawowe założenia rozwoju i główne kierunki zamierzeń miasta Szamotuł na lata 1971

— 75 i 1976 — 80”. Na 40 stronach maszynopisu znaleźć można właściwie wszystko, co dla grodu Halszki jest najistotniejsze. I to, że obecny szpital dawno już nie wystarcza i że wkrótce przystąpi się do stawiania nowego skrzydła, które wreszcie pozwoli na stworzenie szpitala z prawdziwego zdarzenia. Rozbudowa pochłonie około 25 milionów złotych. I to, że na obecne 5-lecie potrzeba miastu 250 mieszkań z budownictwa rad narodowych, lecz plan przewidywał tylko 90, a z budownictwa spółdzielczego przydałoby się nie 210 lecz 300 mieszkań, i że trzeba szukać sposobu w zrealizowania tych zwiększonych zadań. I to, że miasto zupełnie pozbawione jest kąpieliska (do najbliższego jeziora Wielonek około 10 km!) i w związku z tym w przyszłym roku rozpocznie się budowę basenu kąpielowego na terenie 10-hektarowego lasku.

W dalszej przyszłości woda w basenie będzie podgrzewana przez pobliską cukrownię, znajdzie się tam kawiarnia, szatnie itp. Dokument postuluje kolejną modernizację fabryki mebli, olejarni, cukrowni. Przy placu Sienkiewicza, stanąć ma Powiatowy Dom Kultury z salą widowiskową z prawdziwego zdarzenia, bo takiej w Szamotułach właściwie nie ma. Niezbędne jest wybudowanie do roku 1978 gmachu dla liceum ogólnokształcącego, szkoły specjalnej i przedszkola. Wkrótce ukończy się budowę dużej piekarni GS, a potem większej jeszcze piekarni PSS przy ulicy Dworcowej, w Rynku stanąć mają domy towarowe, a przy Ratuszowej restauracja... I tak dalej, i tak dalej.

Nie są to wszystko razem za mierzenia imponujące wielkie. Gdy się jednak bliżej przyjrzeć planom rozwoju miasta, gdy się dzisiejsze Szamotuły porówna z dawnymi, kiedy co dzień na Rynku beczynnie i beznadziejnie wystawiali grupy bezrobotnych, ocenić lepiej można drogę, którą to miasto przebyło i którą ma przed sobą. Jest to przecież droga z pomyślną perspektywą.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Trzeci 32-tysięcznik opuszcza szczecińską stocznię

W stoczni szczecińskiej im. A. Warskiego odbędzie się uroczyste przekazanie Polskiej Żegludzie Morskiej M/S „Obrońcy Poczty”. Będzie to trzeci z kolei 32-tysięcznik zbudowany przez stoczniowców szczecińskich dla tego armatora. Dwa z tej samej serii M/S „Powstaniec Śląski” i „Czwartacy AL” pływają już pod jego banderą. (PAP)

CZŁOWIEK, O KTÓRYM SIĘ MÓWI

Związek Radziecki i Kanada będą prowadziły stałe konsultacje w ważnych problemach międzynarodowych oraz na tematy stosunków dwustronnych — głośno o tym podpisano w Moskwie przez premiera ZSRR Aleksieja Kosygina oraz kanadyjskiego — Pierre Elliott Trudeau. Jest to najbardziej istotny rezultat dwutygodniowej wizyty tego polityka w ZSRR, zakończony 28 maja. Zarówno sam protokół, jak i możliwość przyjazdu premiera radzieckiego do Kanady, uważa się za znaczne osiągnięcie premiera Trudeau, który mimo bezpośredniego sąsiedztwa Kanady z USA, stara się prowadzić swój kraj drogą politycznej i ekonomicznej samodzielności i niezależności.

Kiedy przed trzema laty Pierre Elliott Trudeau obejmował po Lester Pearsonie urząd premiera, mógł wydawać się niezbyt predestynowanym do objęcia tego stanowiska. Mimo, iż doskonały mówca i szanowany działacz Partii Liberalnej uważany był w niektórych kręgach za polityka zbyt młodego (49 lat) i niedoświadczonego. Nieco szokującym (głównie dla starszej generacji) jawił się jego sposób bycia, ze skłonnościami do ekstrawagancji w ubiorze oraz fakt, że nazwisko przyszłego premiera (podówczas samotnego) wiązano z licznymi flirtami, w tym z amerykańską aktorką i piosenkarką Barbarą Streisand.

Rychło jednak okazało się, że Trudeau jest trzeźwym politykiem. Jego posunięcia przyniosły szereg korzystnych dla kraju innowacji. Kierując się głosem społeczeństwa, nowy premier przeciwstawił się zdecydowanie narastającej amerykańskiej dominacji. Szerog jego zarządzeń obcięło wpływy kapitału USA w Kanadzie; m. in. zahamowano sprzedaż uranu spółkom północno-amerykańskim, a akcje cudzoziemskiego kapitału w tym przemysle ograniczono do jednej trzeciej. Jednak oficjalnym powodem zatargu z USA stały się inne wydarzenia. Obawiając się zaniechcenia wybrzeży kanadyjskich ropy wydobywającej z wielkich tankowców podążających na Alaskę, Trudeau rozciągnął jurysdykcję kanadyjską na 100-milowy pas morski, obejmując w ten sposób kontrolę nad transportem w tym rejonie. Waszyngton wysłał co prawda oficjalny protest do Ottawy, ale premier nie cofnął wydanego zarządzenia. Dzieląc Tru-

deau było także uznanie z końcem minionego roku Chin Ludowych, największego konsumenta kanadyjskiego zboża, co wywołało niemałą konsternację i objawy niezadowolenia w USA.

Jako premier, Trudeau spędził sporo czasu nad modernizacją systemu zarządzania. Od rzucając możliwość „robienia wszystkiego od razu”, skupił się przede wszystkim nad kwestią priorytetów. Większość



wydatków federalnych skierowana została na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb. Jednocześnie zainicjował program oszczędności.

Jakkolwiek Trudeau ma na swoim koncie znaczne osiągnięcia, to jednak daleki jest od rozwiązania najistotniejszych wewnętrznych problemów kraju. Na rok przed wyborami powszechnymi Kanadę nadal trapią nie tylko bezrobocie (8 proc. ogółu zatrudnionych), ale także inflacja oraz nastroje separatystyczne. Wprawdzie premier, sam francuski Kanadyjczyk z Quebecu, starał się rozproszyć obawy ludności pochodzenia francuskiego co do dominacji mówiącej po angielsku Kanady, jednak ruch separatystyczny w Quebecu nie osłabł, dostarczając premierowi wciąż nowych kłopotów, a nastroje panujące wśród ludności tej prowincji raczej nie wróżą rychłego uspokojenia.

— Potrafisz lepiej i skłaniać, to pokaz.

Bez namysłu zrzucił marynarkę. Szczęście podziwiałem jego zreczność i dokładność w robocie. Zapytałem, dlaczego nie uczy się malarstwa pokojowego. Odpowiedź wprowadziła mnie w zdumienie, spowodowała jakąś wewnętrzną radość nie do opisania. Bo co się okazało. Oto przez owe dziewięć tygodni jego nieobecności u mnie, uczył się właśnie aż u trzech majstrów. Każdy z nich jednak, gdy się dowiedział z kim ma przyjemność — rozwiązywał umowę. Jeden z tych majstrów był mi oso-

Spotkanie z chuliganem (2)

biście znany. Poszedłem do niego. Zgodził się przyjąć Janaka w naukę pod warunkiem, że dam jakąś porękę. Poręczyłem słowem uczciwego człowieka, a na wypadek drobnej kradzieży dałem weseł in blanco. Zastrzegłem się tylko, by protegowany o tym się nie dowiedział. Majster słowo dotrzymał, ale już po roku weseł mi zwrócił. Uznał go za niepotrzebny...

Tak więc nasz Janek Barczak, bo takie było jego nazwisko, rozpoczął nowe, nielatywne życie terminatora rzemieślniczego. Z dawnymi kumpłami zerwał, wszedł w inne środowisko. Spotykałem go często w hali gimnazjum stycznej miejscowego „Sokoła”, gdzie i ja uczęszczałem. Brał lekcje boksu, potem przeskakiwał na gimnastykę przyrządową. Raz po raz

Wobec ważkich problemów wewnętrznych Kanady wielu mieszkańców tego kraju raz łansowało w prasie obraz „premiery na wakacjach”, uśmiechniętego i w sportowym stroju. Uboższe warstwy ludności dostrzegają, iż zdjęcie premiera robione są zazwyczaj w ekskluzywnych lokalach i kurortach, niezmiennie w towarzystwie bogatych dam, na wytwornych przyjęciach. Krytyczne komentarze wywołało małżeństwo premiera z młodszą o 29 lat Margaret Sinclair, córką byłego ministra rybołówstwa. Prasa kanadyjska, zazwyczaj przychylnie usposobiona do Trudeau, tym razem nie ukrywała, iż sposób bycia premiera może dostarczać obywatelom przykładów niezbyt godnych naśladowania.

Niemniej, polityka Trudeau zyskała sobie popularność w społeczeństwie, potwierdzona ostatnio przeprowadzonymi badaniami ankietowymi, w których ponad 50 proc. obywateli popierało obecny rząd. Aproba ta dotyczy głównie polityki zagranicznej. Również przeprowadzone przez Trudeau rozmowy w Moskwie ujawniły wzajemne zainteresowanie Kanady i ZSRR współpracą w zagospodarowaniu północ. urzędni też rozwinięto już stosunki z państwami latynoamerykańskimi, w tym oficjalnie z Kuba.

Nie bez wpływu na pozycję Trudeau pozostało wywołanie części kanadyjskich wojsk z Europy. Jak również jego pozytywny odzew na propozycję wysuniętą przez Leonida Breżniewa w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w tym rejonie. Zajmując się kwestią udziału Kanady w NATO, Trudeau niejednokrotnie prezentował pogląd, iż „Europa nie potrzebuje nas” i „naszym naturalnym polem obrony jest kontynent północno-amerykański”. Z uznaniem spotkało się także jego stanowisko w sprawie stanowczego zakazu sprzedaży broni rakietowej Afryce Południowej.

Trzyletni okres sprawowania władzy przez Trudeau niewątpliwie wzmocnił jego autorytet i pozycję. Mimo braku doświadczenia okazał się politykiem uzdolnionym i konsekwentnym. Jego posunięcia w tym okresie, zwłaszcza w stosunkach z państwami socjalistycznymi, stały się dobrym przykładem korzystnej współpracy i realizacji zasady pokojowego współistnienia.

JERZY WALASEK

wpadał do mnie. Po książkach. Przeczytał wszystkie, jakie po siadałem. Później został stałym klientem księgarni, który równoległe prowadził wypożyczalnię. Nie zaglądał już do kieliszka...

Wypiliśmy brudersztajt dopiero przy wyjątkowej okazji — gdy Jan Barczak, czyli Gruby Janek otrzymał po trzech latach upragniony dyplom czeladnika malarzkiego. Odbiół się to zresztą w domu majstra, z udziałem obu rodzin i całej komisji egzaminacyjnej. Stary majster powiedział przy tej okazji, że jak długo pracuje w zawodzie, nie miał jeszcze

— No i jaki z tego wniosek? — zapytał moi słuchacze kawiarzani.

— Bardzo prosty. Nikt się nie rodzi chuliganem. Gdyby tak więc — obok przeciwdziałania społecznego i w koniunkturalnych przypadkach represyjnego — działał również profilaktycznie, podchodząc indywidualnie do młodych jeszcze, a już początkujących chuliganów? Jak myślicie?

Sporo w PIW-owskich wydaniach ostatniego okresu znalazło się przyswojeń, w większości interesujących, godnych czytelniczej uwagi. Zajmę się dziś niektórymi spośród nich.

Najpierw dwie pozycje z serii, która zdobyła już ogromną popularność — „Współczesna proza światowa” Laureata nagrody „Femina” za najlepszą chyba swą książkę „Kamień filozoficzny”, Marguerite Yourcenar, znana jest ze swej rozległej erudycji i niemiernie rozległych zainteresowań. Pasjonuje się poezją grecką, kulturą starożytną, próbuje tropić historię w jej funkcjach współczesnych. W nowej powieści, tłem jest wiek XVI, czas wielkich przemian Renesansu, sięgają po wszystkie dziedziny życia, autorkę interesuje nade wszystko człowiek ówczesny, jego filozofia życia, wykładnia spraw zmieniającego się świata. Może dlatego bohaterem stał się typowy umysł Renesansu, Zenon i lekarz i alchemik i filozof w jednej osobie.

W tej samej serii pisarz serbochorwacki Slobodan Selanik prezentuje „Pamiętnik Piotra Kaleki”, książkę wyróżnioną Nagrodą Październikową, najwyższym dowodem uznania dla pisarza w Jugosławii. Jest to powieść na wskroś współczesna, odważna, wnikliwa, sięgająca do szaleńczej pasji ku negatywnym cechom życia dzisiejszego kraju, atakująca je frontalnie poprzez osobę bohatera, kalekiego Piotra, człowieka

Z książką na ty

PIW-owskie przyswojenia

ka o wysokiej etyce, rygorystycznego i twardego tak dla siebie jak i dla innych.

Dobrze się stało, że wydano u nas Artura Schnitzlera „Pannę Elzę i inne opowiadania”, w trafnym wyborze Barbary Surowskiej, a w przekładzie Marii Wisłowskiej i Jacka Frühlinga. Schnitzler to jeden z czołowych pisarzy austriackich pierwszej ćwierci naszego wieku, znany dramaturg, znawca wyjątkowy chyba swojej epoki, znający ją i z realiów i z głębokiej pisarskiej intuicji. U podłoża jego utworów leży przede wszystkim docieklivość psychologiczna, nieustanna penetracja wnętrza ludzkiego.

Coraz częściej, nareszcie, trafiają się przykłady z oryginalnej, mało u nas znanej literatury japońskiej. Dzięki przekładowi Mikołaja Malanowicza możemy zapoznać się z dwoma głębokimi opowiadaniem psychologicznymi Tanizaki Junichiro — „Dwie opowieści o miłości okrutnej” (ilustracje Janiny Neuman). Autor, jeden z najbardziej cenionych w Japonii (zmarł w 1965 r.), zafascynowany był tradycją kulturową Japonii, która mimo wchłonięcia myśli chińskiej i europejskiej nie zatraciła swych cech rodzimych, oryginal-

nych i co więcej, stale je wzbogacała. Stąd w jego utworach tyle ozdobników klasycznych, nawiązań do dawnego dorobku myślowego i kulturowego, mistrzostwo stylu i kompozycji i nieprzerwy wdzięk tej prozy. Tanizaki przez całą swą twórczość przewijał motyw apoteozy ko biety i uosabianego przez nią piękna i harmonii.

Z kręgu literatury niemieckiej mamy do odnotowania dwie nowe pozycje. W serii „Jednoróżca” ukazała się w przekładzie Ireny Naganowskiej książka pisarza z NRF, Gerda Fuchsa — „Landru i inni”, cykl dziewięciu opowiadań będących wielką demaskacją mieszczaństwa niemieckiego i jego reakcji na bieżące wydarzenia od I wojny światowej po dzień współczesny. Pisarz z NRF, starszego pokolenia, Wolfgang Joho w „Zjeździe koleżeńskim, historii pewnej podróży” sięga do znanego już motywu ukazania swych bohaterów w konfrontacji dnia dzisiejszego i przeszłości przez zjazd koleżeńskich dawnych absolwentów w 40-lecie matury. Powieść interesująca poznawczo dla polskiego czytelnika, ciągle penetrującego psychikę niemiecką.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



PONIEDZIAŁEK

16.40 — Dla dzieci — „Zwierzyniec”. W programie m. in. filmy z serii „Goryl Magilla i Wally Gator”, 17.25 — „Radar”, 17.35 — „Echo stadionu”, 18.05 — „Święto ludowe”, 18.15 — „Nowa oferta”, 18.30 — „Z perspektywy Instytutu”, 18.45 — Magazyn Postępu Technicznego”, 20.05 — Teatr TV Jarosław Putik „W sprawie fizyka Roberta Oppenheima”. Tłumaczenie — Edward Madany, reżyseria — Ryszard Smolewski. Wykonawcy — aktorzy scen krakowskich, 21.25 — „Cel matrymonialny” — program rozrywkowy, 21.55 — „W świecie laki i aktora” — reportaż.

WTOREK

10 i 21.10 — „Trener” — radziecki film fab., 12.45 i 13.55 — „Przysposobienie Rolnicze” — „Unowocześnienie pomieszczeń in-

wentarskich, 16.40 — „105 minut Telewizji Dzieciątka i Chłopcy” — „Z wizytą u Was”, „Nie tylko dla dziewcząt”, „Z kamery wśród zwierząt” i „Tele ho ho”, „W starym kinie”, 18.25 — „Odeon Młodych”, 18.40 — „Praca dla kobiet”, 20 — Program filmowy.

2 18.05 — „Russkij jazyk po TV” (32), 18.35 — „U naszych przyjaciół” — „Trakowie” — bułgarski film dok., 18.35 — „Podejmowanie decyzji” z cyklu „Gawędy matematyczne”, 20.05 — Polski film TV „Wizyta starszej pani” z serii „Wojna domowa”, 20.50 — „W środku Polski” — OTV Łódź na ekranie, 21.50 — „24 godziny”, 22 — „Walter and Connie” — kurs języka angielskiego, 22.30 — Kino Wersji Oryginalnej — film prod. angielskiej.

ŚRODA

10.25 i 21.35 — „Boniwur” — radziecki film fab. cz. IV, 12.45 — „Z cyklu — „Wybieramy zawod”, 16.20 — Polska Kronika Filmowa, 16.40 — Dla młodych widzów — „Aula — sesja XXXV”, 17.15 — Magazyn ITP, 17.30 — „Na wagę złota” — program wiejski, 18 — „Problemy meteorologii” — film z serii „Świat w jakim żyjemy”, 18.35 — „Za kierownicą”, 19.05 — „Kronika i Aktualności”, 19.30 — Sprawozdanie z finałowego meczu piłki nożnej o Puchar Klubowych Mistrzów Europy Panathinaikos (Grecja) — Ajax (Holandia) (ok. godz. 20.25 — Dziennik TV, 22.25 — „Światowid”, 22.55 — „A jednak się truwa” — film rozrywkowy — groteska.

CZWARTEK

16.40 — Dla młodych widzów — „Ekrany z bratkiem”, w tym film z serii „Jagoda w mieście”, 17.40 — Dla młodych widzów „Zrob to sam”, 17.55 — Impresje filmowe z VIII Studenckiego Festiwalu Jazzowego „Jazz nad Odrą”, 18.25 — z cyklu „Poznań literacki”, 18.40 — „Komu mieszkacie” — z cyklu „Mieszkańcy w progu”, 19.10 — „Przypominamy, radzimy”, 20 — „Ostatni atut”, francuski film fab., 21.40 — „Zielono mi” — program rozrywkowy wg scenariusza Stefana Mroczkowskiego. Reżyseria — Stanisław Olejniczak. Wykonawcy: Piętnastka Radiowa, Urszula Sipińska, Jan Ptaszyn-Wróblewski, 22.10 — „Lektury współczesne”.

PIĄTEK

1 9.30 — „Ostatni atut” — francuski film fab., 16.40 — Dla dzieci — „Pan Półka i spółka”, „Gosć ze Smokolandii”, 17.35 — „Nie tylko dla pań”, 17.55 — „Magazyn Młodych”, 18.30 — „Kronika i Aktualności”, 18.45 — „Dziewczyna z buzią jak malina”. Scenariusz — Stanisław Lachowicz, realizacja TV —

Jerzy Kaszycki, 20.05 — „Mściciel” — radziecka nowela filmowa, 20.30 — „Kraj” — tygodnik społeczno-polityczny, 21.10 Teatr TV Teodor Dreiser — „Miraż złota”, przekład Adam Kaska, adaptacja TV — Stefan Durski, reżyseria — Kazimierz Łatawiecki, 22.10 — „Nie tylko samochód”.

2 17.55 — „En français” (repetycja) — powtórzenie kursu języka francuskiego, 18.25 — „Z bliska i z daleka” — Magazyn kulturalny krajów socjalistycznych, 18.50 — „Metoda Jey” z cyklu: „Naukowa organizacja pracy”, 20.05 — „Style jazzu” z cyklu „Spotkania z jazzem”, 20.35 — „Prognozy” — z cyklu „Ziemia planety ludzi”, 21.05 — Polski film TV „Termos” z cyklu „Kapitan Sowa na tropie”, 21.30 — „24 godziny”, 21.40 — Russkij jazyk po TV.

SOBOTA

1 10.25 i 23 — „Ucieczka” film TV prod. angielskiej, 15.20 — TV Kurs Rolniczy — „Pytania i odpowiedzi”, 15.55 — Film krótkometrażowy, 16.10 — „Panorama Lubuska”, 16.45 — Dla młodych widzów — „Konkurs pięciu milionów”, 17.45 — „Spotkania z przyrodą”, 18.10 — program młodzieżowy, 18.35 — „Tele echo”, 20.20 — Festiwal Piosenki Radzieckiej — transmisja z Zielonej Góry (w przerwie ok. godz. 21.10 — Dziennik TV i wiadomości sportowe).

2 17.25 — „Nie wspominać o przyczynie śmierci” — Jugosłowiański film fab., 18.45 — „Zagadka z Piłtdown” z cyklu „Homo sapiens”, 20.20 — „Psychologia najmłodszych” z cyklu: „Świat w jakim żyjemy”, 20.50 — „Polski balet narodowy” z cyklu: „Język tańca”, 21.50 — „24 godziny”, 22 — Program II proponuje.

NIEDZIELA

1 7.45 — TV Kurs Rolniczy — „Pytania i odpowiedzi”, 8.20 — „Przypominamy, radzimy”, 8.30 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”, 9 — Dla młodych widzów — Telewizyjny Klub Śmiały, „Sport i zabawa” program TV NRD, 10.25 — „Artyści areny” — film, 10.45 — „Warszawskie pocztówki” z cyklu „Szlakiem zabytków”, 11.15 — Finał II Międzynarodowego Turnieju Bokserskiego o Puchar Gryfa Pomorskiego, 14 — „Przemiany”, 14.30 — Dla dzieci — Tadeusz Kubiak „Gdyby Księżyc miał skrzydła”, 15 — Z cyklu „W starym kinie”, 16 — „Sportowcy w Warszawie” — transmisja ze stadionu KS Skra w Warszawie, 17.30 — Festiwal Filmów Krótkometrażowych, 18.10 — Polska Kronika Filmowa, 18.20 — „W kręgu tańca” — filmowy program rozrywkowy, 20 — „Byłam głupią dziewczyną” węgierski film fab., 22 — „Sześć koniecznie” — Estrada Literacka z cyklu: „Monografie poetyckie” Marian Jachimowicz.

2 17.10 — Studio przebojów — program rozrywkowy, 18 — „Pieśń o lecie” — biograficzny film fab., 20.05 — „Studio Współczesne” — Stanisław Ignacy Witkiewicz — „Nowe wyzwolenie”, 20.45 — „Narodziny konstruktywizmu” z cyklu „Galeria sztuki”, 21.15 — Spotkanie z Tadeuszem Chyłą — recital piosenkowski, 21.45 — Refleksje na Dobranoc z cyklu „Przygody Otki”.

CODZIENNIEM w programie I i II: Dobranoc — 19.20, Dziennik lub Monitor — 19.30 i w programie I — 15.20 oraz ok. godz. 22.40 Politechnika z wyjątkiem soboty i niedziel. (b)

TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Wszystko w ogrodzie”; NOWY (Kino Olimpia) — g. 19 „Jacus”; OPERA — g. 11.30 „Straszny Dwór” (przedst. zamkn.); g. 19 „Wesołe kumoszki z Windsoru” (przedst. zamkn.); OPERETKA — g. 19 „My chcemy tańczyć”; MARCINEK — g. 11 „Tymoteusz Majsterklepka”; g. 17 „Hefajstos”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Hibernatus”; KOSCIAN: „Gwiazda Południa”; LESZNO: „Pan Dede”; NOWY TO MYSL: „Zbieg z Alcatraz”; OBORNIA: „Bitwa nad Neretwą”; SREM: „Ucieczka King-Konga”; SRODA: „Życie, miłość, śmierć”; „Old Surehand”; SZAMOTULY: „Przystań”; WAGROWIEC: „Lokis”; WRZESNIA: „Kto wierzy w heciany”; „Pierścień księżnej Anny”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Lwów — Kijów — Krym”.

CYRK

TRAMP (obok Stadionu im. 22 Lipca) — g. 15 i 19.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19 — VIII koncert z cyklu Pro Sinfonica II stopnia. Zdzisław Szołak — dyrygent, Jan Jański — fortepian, Roman Suchocki — wiolonczela, Stucencki Zespół Madrygalistów PWSM, Ork. Symfoniczna PFP, Zespół Czerwono-Czarni. Prowadzenie — Stanisław Kulczyński. W programie: A. Szelligowski — Concertino, F. Woźniak — Koncert wiolonczelowy, K. Gärtner — Msza bearowa.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I — Fala 1322 m; 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna; 8.10 Muzyka: Muzyczna; 8.45 Konc. z cyklu: 9 Dla kl. VII „Dziękujemy II zmianie”; 9.20 Dedykujemy II zmianie; 10.05 „Pamiętnik lekarza — wólczy”; 10.15 Wspomnienie E. Rogalskiej-Chrzanowskiej; 10.25 Tańce: Havd-na, Schuberta i J. Straussa; 10.50 „Miasta w dawnej Polsce” — felieton; 11 Dla kl. VII „Fetek i sole”; 11.25 Trzech Strausów na pięciolini; 11.40 ABC rodziny; 12.25 Rymy i melodie dla wszystkich; 13 Dla kl. III—IV „Wielki szerm”; 13.20 „W naszej wsi”; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 Czy znasz te książki; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.05 Głębina dla dziewcząt i chłopców; 15.05 Spotkanie z piosenką radziecką; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Dobry wieczór, zaczynamy; 19.30 Wędrowni muzycy po kraju; 20.30 „Wieczór z piosenką żołnierską”; 21 Konc. z cyklu: 21 Majowa; 22.20 Kompozycja i soliści; 22.40 Wiosna; 23.10 Sobotni non stop taneczny; 0.10 Program nocny z Opola.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 9.35 Aud. dokument „Wizerunki”; 9.58 Program instrument. z oper; 9.55 Społeczne Towarzystwo Kulturalne w Koszalinie; 9.55 Bydgoska parada melodyj. rytymów i nastrojów; 10.25 Teatr PR „Zabójstwo w galerii”; 11 „Panajotis”; 11 „Przeboje lat trzydziestych”; 11.25 Konc. Choniowski; 12 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Muzyka różnych narodów; 13.40 „Kraina lat sześćdziesiąt”; fragment książki; 14.05 Siwoni dyrygent w repertuarze; 14.30 Mały relaks „Vademecum petenta”; 14.45 „Blekitna sztafeta”; 15 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 15.25 Muzyka polska; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 10 minut w rytmie tanga; 17.25 Grajcie szafa; 17.55 Radiopress; 18.10 Nowe wiersze J. Ratajskiego; 18.20 Widok na wydziały; 19.15 Język francuski; 19.30 „Matysławowie”; 20.01 „Kompozycja tygodnia”; 20.01 „W. A. Mozart”; 20.34 Samo życie; 20.44 Polskie piosenki — zagraniczni wykonawcy; 21.04 Przegląd filmowy — Kamera; 21.19 Przeboje X Muzy; 22.33 „W różnych rytmach”; 22.45 Zespół „Dziękujemy”; 23.15 Konc. muz. popularnej; 0.10 Program nocny z Opola.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50 I, 2, 2.55.

PROGRAM III, UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie, pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.05 Muzyka z antykwarium; 8.35 Muzyczna; 8.45 Muzyczna; 9.30 Ukf; 9.35 „Tredowata”; 9.40 Piosenki popularne; 9.45 Duet dla 50-tych — Louis Prima; 9.45 Duet dla 70-tych — Bobby Condy i Glenn Campbell; 10.15 Kwadrans ze znakomitą zaprawą; 10.45 Wszystko dla pań; 11.45 „Klimaty” odc. 9; 12.25 Konc. muz. uniwersalnej; 13 Na szczecińskiej

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
29 V 1971 Nr 126 (8479)

Płonie ognisko i szumią knieje

Wśród czempińskich „Szarych Szeregów”

Bywa, że okoliczności zmuszają dziennikarza do przyjęcia w publikacji tonu bardzo osobistego. Tak właśnie zdarzyło się mnie, gdy siedząc do pisania tych kilku zdań o czempińskich harcerzach. Wychowywałem się bowiem wśród nich, z nimi odbywałem wycieczki, bywałem na obozach. Jak żywe stanęły przed oczami obrazy z obozu pod Jastrowiem, chyba najpiękniejszych wakacji, jakie miałem w życiu, choć przecież bywało się potem tu i ówdzie w świecie, także w

renomowanych kurortach po różnych zagranicach... Ale tam to było cudowne, niezapomniane. Także oboz w Boszkowie. Także eskapady w pobliskie lasy. Wreszcie i wieczory w skromnej harcówce na Rynku. Pamiętam też, że o przeżytych nie tyle decyduje komfort otoczenia ile atmosfera spotkania, jego temperatura emocjonalna.

Oczywiście, gdy się myśli o tym, co było, na czele postaci druhow i przyjaciół staje Stefan Hirowski, harcerz z urodzenia i powołania. Pamiętam go jeszcze sprzed wojny, gdy kandydował dopiero do zuchów, on zaś już stał na czele czempińskiego ZHP, ułanem, potrafiącym każdego zarazem umiłowaniem harcerstwa. Wierzyłem, że nie chce, że do dziś, mimo rozmaitych przeciwności losu w latach minionych, niezmordowanie jako szczepowy przewodnik harcerstwa w Czempiniu, że i w Komendzie Hufca Kościelnego także działa.

Wszystko to stało się mi przed oczami, gdy przeczytałem zaproszenie, które znalazłem na redakcyjnym biurku. Zaproszenie na uroczystość wręczenia sztandaru Szczepowi Harcerskiemu Czempiniu, ufundowanemu przez Front Jedności Narodu oraz Komitet Gromadzki PZPR oraz nadania Szczepowi Czempiniu imienia Bohatera „Szare Szeregi”. Uroczystość zaś połączoną ze zlotem byłych wychowanków Szczepu. Wszystko zaś dnia 30 maja 1971, początek o godzinie 10.

W ślad za zaproszeniem przyszła informacja o Szczepie. Tak więc rzecz jasna tak wysokie wyróżnienie i uznanie ma swoje przyczyny. Szczep się rozrósł. Ma dziś 8 drużyn, w tym 2 młodszoharcerskie (żeńskie i męskie), 4 zuchowe oraz 2 starszoharcerskie. We wszystkich ponad 200 młodych, a nadto 14-osobowa kadra instruktorska. Spora gromadka! Chyba było nas tuż po wojnie o wiele mniej.

Harcerze czempińscy włączają się do wielu akcji organizowanych przez miejscowe władze, organizacje czy szkoły, biorą udział w pracach społecznych na rzecz środowiska. Jest to już tradycja. Dawno temu też robiliśmy takie rzeczy. Teraz m. in. opiekują się stałe zieleńcami. Kulturową tradycję patriotyczną, m. in. przez współpracę z weteranami Powstania Wielkopolskiego, kombatanami II wojny światowej zrzeszonymi w ZBoWiD. Studują historię zmagania „Szarych Szeregów” w Powstaniu Warszawskim, których pierwszym naczelnikiem był dawny mieszkaniec

Gromady Czempin (wieś Górzycy), pow. Kościeln, hm. Florian Marcinia. Stąd tytuł do sięgnięcia po zaszczytne imię dla czempińskiego Szczepu.

Dalej oczywiście kontynuujemy się tradycje sławnych obozów letnich, jednej z największych atrakcji życia harcerskiego. W 1970 roku mieli taki oboz na Mazurach, w tym roku przygotowuje się go w Pszczewie koło Międzyrzecza. Nareszcie ma być nowa harcówka. Jej otwarcie nastąpi także 30 bm. Harcerze podkreślają swoją dobrą współpracę z władzami politycznymi i administracyjnymi miasta i gromady Czempin, wśród których mają wielu oddanych przyjaciół.

Tak więc harcerze czempińscy pod wodzą szczepowego Stefana Hirowskiego i jego zastępcy Edwarda Gintrowskiego w dniu 29 bm. wieczorem, o godz. 20 przy ognisku jak każe tradycja harcerska, w licznym zapewne gronie wychowanków, którzy zjadą z różnych zakątków kraju, wśród przyjaciół harcerstwa, rozpoczną swoje Święto. A 30 bm., o godz. 10 na Rynku rozpoczną główne uroczystości.

Na pewno wszystko odbędzie się sprawnie i sprężysto, jak to zawsze u harcerzy czempińskich bywało. Na pewno Szczep czempiński później, po tych nowych bodźcach do ofiarnej, twórczej pracy będzie mógł poszczycić się nowymi sukcesami w pracy dla miasta i kraju. I dla swojej wielkiej satysfakcji.

Czego serdecznie życząc pozwólcie zakończyć tradycyjnym harcerskim: Czuwaj!

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Z Obornik

Przyczyny pożaru szukaj i na strychu

Na odbytej ostatnio w Obornikach naradzie prezesów i na czełków OSP z całego powiatu, podsumowano wyniki tego rocznych kontroli stanu bezpieczeństwa pożarowego, przeprowadzonych głównie w większych zagrodach, zakładach usługowych i sklepach. 600 strażaków dokonało ich w 116 miejscowościach. Rezultatem tych kontroli było 1320 meldunków o wykrytych usterkach, z których 700 usunięto natychmiast, 410 w wyznaczonym terminie, a reszta jest w trakcie realizacji.

Najwięcej niedopatrzeń ze strony użytkowników stwierdzono na strychach. Radykalnej poprawie muszą ulec także instalacje elektryczne (spotyka się wiele „przewodów”) oraz uszkodzone korony kominiów. W stosunku do lekceważących przepisy bezpieczeństwa przeciwpożarowego sporządzono wnioski do Kolegium Karno — Administracyjnego, bądź ukarano winnych mandatami. Faktem jednak bezspornym jest, że każdego roku akcja społecznych kontrolerów poprawia w Obornickim stan zabezpieczenia przed pożarami: coraz pełniej przestrzegane są przepisy na tym odcinku w obiektach państwowych i uposażonych. Na wsi coraz mniej jest gospodarstw z niedobrych pod względem bezpieczeństwa pożarowego.

(bop)

Tędy przeszedł huragan



Wysokie sosny w lesie, nad którymi przeszedł huragan, łamały się jak zapalki. O pomocy, niesionej poszkodowanym w pow. chłodzie skim piszemy na str. 2.

Fot. —
D. Matuszewska

Kórnickie kłopoty

Mleczna struga płynie po wybojach

W styczniu br. minęło 2 lata od przejścia Spółdzielczej Mleczarni w Kórniku przez Spółdzielnię Powiatową w Śremie. Podejmując decyzję unifikacji zakładów — centralne władze mleczarskie kierowały się niewątpliwie jakimś rachunkiem ekonomicznym. Na połączeniu nie zyskało jednak nie społeczeństwo Kórnicka ani też rolnicy tego regionu. Wręcz przeciwnie — rytmiczność w zaopatrzeniu miasta i obsługa okolicznych rolników w odbieraniu mleka pogorszyły się.

Czysta nadwyżka bilansowa mleczarni powiatowej — zdaniem kierownika kórnickiej placówki — równa się nadwyżce, którą wypracował Kórnik przed połączeniem. Zlikwidowano miejscowy transport, za bierając go do Śremu. W dalszym etapie stworzono bazę transportową w Środzie. Jak wygląda na co dzień praca tego scentralizowanego transportu?

Od kilku już lat mleczarnia kórnicka odbierała mleko od rolników, co niezmienne zaszczydzało im trud i czas. Zachęcano także do większej produkcji mleka. Po przejściu transportu, Śrem przysłał wprawdzie pojazdy do odbioru mleka lecz przychodzą one nierytmicznie, z dużym opóźnieniem, a czasem nie zjawiają się w ogóle. Konwie wystawiają rolnicy w punktach przydrożnych o „oznaczonej godzinie”. Gdy samochód nie przyjeżdża, mleko pod wpływem słońca się kwasi.

Kto na tym cierpi? Przede wszystkim producent — rolnik, któremu płaci się niższą stawkę za skwaśniałe mleko. Taki surowiec nie nadaje się już do pełnej produkcji.

Zdarza się i tak, że często przyjeżdżają kierowcy, nie znający terenu i ludzi. Puste konwie lub chude mleko nie zawsze trafiają do właściciela.

Zaopatrzenie miasta w punkty mleczne też jest na łasce owego transportu, stąd częste braki w sklepach.

Kierownictwo powiatowego zarządu, dokonując zmian organizacyjnych w transporcie, winno zwrócić to w ścisłym porozumieniu z kierownikami filii kórnickiej, który przecież

najlepiej zna potrzeby terenu i odpowiednio do nich ustawia pracę. Tymczasem dzieje się wszystko bez jego wiedzy i zgody.

Ilość mleka w maju w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego wzrosła o 2000 l. Dziennie przyjmuje się 14 200 l, z czego 6 000 litrów odbiera Poznań. Mleczarnia kórnicka produkuje chude i tłuste twarogi, kefir oraz laktol. Tego ostatniego jednak nie widać w sklepach, ponieważ ich kierownicy nie zamawiają go. Jak na miejscowości turystyczną asortyment napojów mlecznych stanowiłoby za ubogi.

W minionych latach mleczarnia posiadała etaty instruktorów poradnictwa żywieniowego. Systematyczny instruktaż i wizyty u rolników dawały dobre rezultaty pod względem jakości, ilości i czystości mleka. Niestety, etaty zlikwidowano. Rezultat — pogorszenie warunków higieniczno-sanitarnych w oborach. Praktycznie kontakt między rolnikiem a mleczarnią nie istnieje, co niekorzystnie odbija się na produkcji mleka.

Kórnicka filia także wymagałaby remontów i odmalowania. Taki zakład przede wszystkim powinien lśnić czystością. Jednostka nadgrzana jest jednak zbyt daleko — 20 km i tego nie widzi. A jeśli czy nie widzą — serce nie boli... (sn)

Odpowiadamy

A. E. Kościeln — Radzimy zwrócić się do mieszkanki „Radar” w Warszawie, ul. Smolna 40. Pismo to posiada wiele adresów młodzieży zagranicznej, która mogłaby nawiązać kontakty z młodzieżą polską. (1300)

Teresa Sz. Pawłowa, poczta Redy — W Bojanowie przy ul. K. Świerczewskiego 29, pow. Rawicz istnieje Korrespondencyjne Technikum Rolnicze. Możesz więc pracować na roli i równocześnie uczyć się. (1378)

W. G. pow. Środa — Na podstawie art. 130 układu zbiorowego pracowników PGR z 30. 10. 1965 r. jedynie renciści, mieszkający stale na terenie zakładu, mają nadal prawo do bezpłatnego mieszkania, ogródka domowego do 5 a-rów, utuczenia 1 tucznika w roku, zakupu opału i nabywania 1 l mleka na warunkach takich, jak pracownicy zakładu. (809)

S. K. Kościeln — Przeniesienie pracownika na inne stanowisko niż wyznaczane dopuszczalne jest jedynie po uprzednim wypowiedzeniu warunków pracy i płacy przez instytucję. Przeniesienie nie wymaga wypowiedzenia umowy w przypadku zgody pracownika na przejście na inne stanowisko pracy. (1399)

J. K. pow. Nowy Tomys — Pracownik, który sam rozwiązał stosunek pracy z przedsiębiorstwem, nagrodę z funduszu zakładowego (tzw. „13 pensję”) może w uzasadnionych przypadkach przyznać rada robotnicza i rada zakładowa w drodze wspólnej decyzji. (948)

OTACZAJCIE DZIECI
NALEŻYTA OPIEKĄ, NIE
POZWALAJCIE, ABY BA.
WIELKIE ZAPALKAMI

TELEWIZJA

SOBOTA — PROGRAM I: 9.15 — „Smog” — fab. film włoski; 10.55—11.25 — Geografia (kl. VII); „Polskie nazwy na mapie świata”; 15.05 — TV Kurs rolniczy; „Duszenie siana i ziarna wentylatorami”; 15.40 — „Sygnały dla służby rolniczej”; 15.50 — Film krótkometrażowy; 16.15 — Z koszar i poligonów; 16.50 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów; „Co to jest” — konkurs-zabawa; 17.30 — Z kamery wśród zwierząt; 18 — Magazyn kulturalny „Pegaz”; 18.40 — Szkolne trudności rodziców; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.15 — Melodie Wielkiego Ekranu — Piosenki włoskie; 21.15 — Dziennik i wiadomości sportowe; 21.50 — „Smog” — fab. film włoski.

PROGRAM II: 17.25 — „Mściciel z przekleśtej góry” — fab. film jug. (od 16 l.); 18.45 — Z cyklu: „Za sceną wielkiej polityki” — „Pomoc czy rabunek”; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.15 — Melodie Wielkiego Ekranu — Piosenki włoskie; 21.15 — Dziennik i wiadomości sportowe; 21.50 — „Smog” — fab. film włoski.

19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.20 — „Eisenstein i Prokofiew” — film radz.; 21.20 — Komuna Paryska — z cyklu: „Fakty mówią”; 22.20 — 24 godziny; 22.30 — „Galeria” — program rozrywkowy; 23.15 — Program II proponuje.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.05 — Telewizyjny Kurs Rolniczy; „Duszenie siana i ziarna wentylatorami”; 8.40 — „Przypomnienie radzimy”; 9 — Dla młodych widzów — TV Klub Śmiały; 10 — Sprawozdanie z meczu piłki nożnej o mistrzostwo I ligi; „Polonia” Bytom — „Górniki” Zabrze; w przerwie ok. 10.45 — PKF; 11.55 — Dziennik; 12.10 — „Z życia szpaków” — film produkcji ang.; 12.30 — „Japonia z lotu piosenki”; 12.55 — „Przemiany”; 13.30 — „Piórkiem i węglem”; 14 — Dla dzieci; „Moja Mama” — Koncert dziecięcych zespołów artystycznych z okazji „Dnia Matki” i Międzynarodowego Dnia Dziecka; 15 — „Piosenka dla Ciebie”; 16 — Estrada

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.